

# Kolejny napad żydowskich bojówek na manifestantów

30 lipca 2020

Przedwczoraj w Tel Awiwie na manifestację Izraelczyków pod domem ministra bezpieczeństwa wewnętrznego Amira Ohany napadła kilkudziesięcioosobowa grupa żydowskich neonazistów, atakując pokojowych manifestantów gazem łzawiącym, tzw. tulipanami (butelkami z rozbitym dnem), krzesłami z okolicznych kawiarni, nożami i łomami. Pięć ciężko rannych osób, w tym dwie uderzone nożami w plecy, walczy o życie w szpitalach.



Coraz więcej przemocy przeciw manifestacjom antyrządowym w Izraelu. Wczoraj ludzie przyszli z transparentami, wuwuzelami, i ustawili się za policyjnymi barierkami, by protestować przeciw wezwaniu ministra Ohany do bardziej radykalnej pacyfikacji demonstracji anty-Netanjahu. Tłum został nagle zaatakowany przez „Familię”, tj. kiboli klubu piłkarskiego Beitar Jerozolima, dobrze znanych z oddania ideologii nazistowskiej i gwałtownego rasizmu. Według nich, Izraelczycy, którym nie podobają się rządy skrajnej prawicy Benjamina Netanhjahu, nie są prawdziwymi Żydami. Policja interweniowała bardzo późno, zatrzymano tylko cztery osoby, podczas gdy na ulicy leżały już dziesiątki rannych. To już druga tego typu agresja w ciągu tygodnia.

Tego samego dnia izraelskie wojsko okupacyjne zburzyło za pomocą ciężkich buldożerów budynek pod Al-Chalil (Hebronem), na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu, w którym miał się mieścić ośrodek zdrowia, wybudowany przez Palestyńczyków w ciągu trzech miesięcy w związku z epidemią covid-19. Miał tam znajdować się ośrodek testowania, przychodnia i szpitalny oddział zakaźny. Buldożery to rozjechały w momencie, gdy wykonywano tam ostatnie prace przed oddaniem ośrodka do

użytku. Dzień wcześniej, przedwczoraj, wojsko zdemolowało punkt testowania i opieki pod Dżeninem. Pretekstem wyburzenia w Al-Chalil był brak izraelskiego zezwolenia na budowę, praktycznie nie do zdobycia na terytoriach okupowanych, natomiast powody destrukcji pod Dżeninem są na razie nieznane.

Jednocześnie kierownictwo polityczne amerykańskiej Partii Demokratycznej odrzuciło stosunkiem głosów 117:34 wprowadzenie poprawki do wyborczego programu prezydenckiego Joe Bidena, w myśl której kontynuacja pomocy amerykańskiej dla rządu izraelskiego byłaby zależna od nie wprowadzenia w życie planowanej aneksji palestyńskich terytoriów okupowanych. Demokraci nie zgodzili się też na stosowanie słowa „okupacja” w odniesieniu do sytuacji Palestyńczyków. Bezowocną poprawkę zgłosili byli wyborcy Berniego Sandersa, który zdecydował się poprzeć Joe Bidena.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)